

## 5 nowych jednostek rozpoczęło pracę na morzu



Stocznioownicy gdańscy przekazali do eksploatacji w dniu 16 bm. pięć nowych jednostek pełnomorskich. Na zdjęciu: moment przekazywania statków. Stoja (od lewej) — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP tow. Lenart, przewodniczący Prezydium Woj. RN tow. Geraga, I sekretarz KW PZPR tow. Trusz, Konsul Generalny ZSRR tow. Potapow, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW tow. Siłowski.



Dwa z przekazanych do eksploatacji statków. Fot. Z. Kosycarz

16 grudnia 1953 r. Mroźny, zacinający ostrym wiatrem od morza, dzień. Na jednym z nabrzeży Stoczni Gdańskiej, skąd widać jak na dłoni rządem ustawione nowe jednostki skupu, Stocznia Gdańska przekazuje dziś armatorowi pięć nowych statków.

W otoczeniu gospodarzy stocznioowców, stoją goście — I sekretarz KW PZPR tow. Trusz, konsul generalny ZSRR tow. Potapow, przewodniczący Prezydium WRN tow. Geraga. Pierzema wia dyrektor Stoczni Gdańskiej tow. Kostuj.

— Towarzysze stocznioowcy! Dzisiejszy dzień, jest dla nas dniem nowego zwycięstwa na froncie walki o wykonanie planu. Zwycięstwa odniesionego dzięki ofiarnej pracy i wysiłkom załóg wszystkich wydziałów naszej stoczni — kadłubowców, wyposażeniowców, maszynowców, robotników i personelu inżynierii no-technicznej.

W ogniu walki o plan wyrosli nowi bohaterowie pracy. Są to inicjatorzy nowych form pracy jak Cichowias, Guzki, Moryl; mi strzowiej wysokiej jakości — Skrzypiec, Sternik i Pałys; są tacy przodujący inżynierowie jak Brevka, Gorgon, Kierzkowski, Gdaniec.

W naszych zwycięstwach wielki jest udział naszych przyjaciół — doradców radzieckich, inżynierów radzieckich, zarówn konsultantów jak i przedstawicieli MRS służą nam nieustanna braterska, bezinteresowna pomocą i rada oraz przebogaty doświadczeniem.

Budowane przez nas statki przekazujemy w pewne ręce, w ręce naszego najlepszego przyjaciela i nauczyciela — wielkiego Kraju Rad. Będą one służyły wielkiej sprawie pokoju.

Założom, przekazywanych dzisiaj do eksploatacji statków, życząc sukcesów w realizacji planów przewozowych. Szczęśliwego pływania!

Z radością i dumą spoglądają stocznioowcy na przekazywane do eksploatacji statki, widząc w każdym kadłubie, w każdym nieszczęściu w blachy poszycia, swój wkład w dzieło socjalistycznego budownictwa, w dzieło walki o pokój.

Przy dźwiękach hymnu radzieckiego podnoszą się na masztach flagowych bandery Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Od tej chwili przekazane statki rozpoczną pod banderą Kraju Rad. W zamian za nie otrzymamy wspaniałe nowoczesne urządzenia, takie jak te które napływają do Nowej Huty, Nowych Tych, Jaworzna i dziesiątków innych wielkich budowli naszej Sześciolatki, które stają się fundamentem rozwoju naszego przemysłu, wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Wiedza o tym stocznioowcy gdańscy i dlatego z takim zapalem budowali te jednostki.

Odzywają się syreny przekazywanych do eksploatacji statków. W końcu przyłącza się do ich zgodnego brzmienia jeszcze jeden głos. Głos syreny jednostki nr 131007, która wprawdzie nie bierze „oficjalnie” udziału w dzisiejszej uroczystości, lecz która wróciła niedawno z próbnego rejsu i — jak mówi szef produkcji Stoczni Gdańskiej tow. Wychowski — „cieszy się, że próby wypadły pomyślnie i już w najbliższą sobotę „gotowa” opuści stocznie. Będzie to ostatni statek z planu tegorocznej produkcji towarowej stoczni.

Z uwagą i przejęciem wysłuchali zebrani słów konsula generalnego ZSRR tow. Potapowa. Przekazują stocznioowcom pozdrowienia od ludzi radzieckich, serdecznie dziękując im za statki i życząc dalszych sukcesów w pracy, dalszych zwycięstw w walce o nowe statki. Z entuzjazmem podchwytyją zebrani na nabrzeżu stocznioowcy wniesiony przez tow. Potapowa okrzyk: Niech żyje wielka i nierozwrotna przyjaźń narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim.

Nowe osiągnięcia stocznioowców gdańskich są dowodem, że nie poprzestali oni na sukcesach odniesionych w okresie przygotowania do I Zakładowej Konferencji Partynjo - Technicznej, że nie ulegli nastrojom samouspokojenia, że zwycięsko realizują zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której mądrym kierownictwem zawdzięczają wszystkie swe dotychczasowe osiągnięcia.

Mówił o tym I sekretarz KW PZPR tow. Jan Trusz. — Wkroczyliście towarzysze

stocznioowcy w ostatnie dni walki o plan roczny. Wierzymy, że przy pomocy swych najlepszych przyjaciół i doradców — inżynierów radzieckich, załoga Stoczni Gdańskiej wykona z honorem, zgodnie z podjętym dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązaniem roczny plan produkcji przed terminem.

Sukcesy załogi Stoczni Gdańskiej są jeszcze jednym niezaprzeczalnym dowodem wyższości naszego ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

— Przed kilkoma dniami — mówił szef produkcji stoczni tow. Wychowski — trafił do moich rąk protokół francuskiej komisji ekonomicznej, działającej pod egidą ONZ, z lustracji stoczni kapitalistycznych w Europie zachodniej. Z protokołu tego jasno wynika, że nasza stocznia nie tylko nie ustępuje stoczniom kapitalistycznym, stoczniom z kilkudziesięcioletnią praktyką, ale w wielu wypadkach znacznie przewyższa osiągnięcia produkcyjne tych stoczni. Źródłem naszych osiągnięć jest z jednej strony stale rosnąca twórcza inicjatywa polskich mas pracujących, — z drugiej zaś ogromna, braterska pomoc kraju zwycięskiego socjalizmu — wielkiego Kraju Rad. Źródłem naszych zwycięstw jest kierownictwo partii, które przewodzi nam w budowie socjalizmu. (1).

## Spółdzielcy Wybrzeża dzielą dochód

Spółdzielnie produkcyjne województwa gdańskiego — jak informują korespondenci Banucha i Kuśmierzak — przystąpiły w tych dniach do podziału dochodu. W powiecie lebońskim Prezydium PRN zatwierdziło do tej pory bilans 9 spółdzielni produkcyjnych.

Mają one poważne osiągnięcia w porównaniu z rokiem ubiegłym. Spółdzielnia produkcyjna w Choczewie np., która spłaćca należności za pracę POM i kredyty bankowe, wypłaca swym członkom za każdą wypracowaną godzinę obrachunkową 8 kg zboża i 6 zł w gotówce. Do tego dochodzą jeszcze okopowe i pasza — wy

dawane w stosunku do ilości wypracowanych dniówek.

Również w powiecie wejherowskim spółdzielcy przystąpili do rocznych rozliczeń. W dniu 13 bm. dzielono dochód w spółdzielni produkcyjnej „Kaszub” w Zeligzowie. Na jedną godzinę obrachunkową wypadło tam 6 kg zboża, 11 kg ziemniaków, 5 kg siana i 6 kg bruki oraz 7 zł w gotówce.

Józef i Antoni Trella — członkowie jednej rodziny, którzy wypracowali 519 dniówek otrzymali w gotówce 3114 kg zboża oraz znaczną ilość okopowych,



# GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 300 (2224)

GDAŃSK, CZWARTEK 17 GRUDNIA 1953 R.

Cena 20 gr.

## W codziennej ofiarnej pracy realizujemy historyczny testament KPP

### Uroczysta akademія w 35 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski

WARSZAWA PAP. Dnia 16 bm. w 35 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski odbyła się w gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uroczysta akademія.

Na akademię przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie KC PZPR, zasłużeni działacze ruchu rewolucyjnego z zakładów pracy stolicy oraz pracownicy aparatu partyjnego.

Akademie zagaił sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy KC PZPR — Stefan Misiaszek. W imieniu wybitnego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego, członka KC PZPR — Franciszka Fiedlera, który nie mógł wziąć udziału w akademii, odczytał on tekst przemówienia otwierającego uroczystość

„Komunistyczna Partia Polski — wskazuje m. in. Franciszek Fiedler — powstała w przełomowym dla ludzkości momencie. Na wschodzie walczył z przeciwnym wrogiem, rozwijał się i krzepił w walce z Związkiem Radzieckim — pierwsze państwo socjalistyczne — zwycięstwem swym wieszczące światu jutrzeńkę nowej, wyższej, czło- wieczej epoki rozwoju ludzkości.

KPP powstała w historycznym momencie, gdy w Polsce wyzwolonej z pięćsetletniej niewoli narodowej, dzięki zwycięstwu rewolucji radzieckiej, rozstrzygnięta była sprawa, jaką ma być Polska, jaką drogą pójdzie — drogą pokoju, postępu i rozwoju ku socjalizmowi, czy też drogą wojny, podobojów i reakcji. Czy Polska stanie się ojczyzną robotników, chłopów i inteligencji, ojczyzną ludzi pracy, troskliwą matką dbającą o dobrobyt materialny swych synów i córek, o oświatę i kulturę, czy też zostanie folwarkiem kapitalistów i obywateli, spekulantów i bankierów, żerowiskiem kapitalu międzynarodowego, przedmiotem rozgrywek między wielkimi państwami imperialistycznymi?”

„KPP rozumiała znaczenie międzynarodowej rewolucji radzieckiej, rozumiała, że państwo pierwszej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej stanie się oparciem i pomocą międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, że rewolucja znajdzie odzwierciedlenie w ludziach pracy cierpiących pod jarzmem ucisku klasowego i narodowego, że budzić będzie miliony do walki o wyzwolenie narodowe i klasowe. KPP była jedyną partią walczącą przeciw podpo-

rządkowaniu kraju kartelom międzynarodowym, które celowo uwsteczniały gospodarczo Polskę, zmniejszały jej zdolność obronną.”

„Dziś, w przededniu II Zjazdu PZPR, zjazdu, który jeszcze bardziej umocni sojusz robotniczo - chłopski, pamiętam, że podwaliny braterskiego sojuszu robotniczo-chłopskiego zostały zbudowane przez Komunistyczną Partię Polski. KPP wychowywała polskie masy pracujące w duchu internacjonalizmu, w duchu zasady marksistowskiej, że nie może być wolny naród uciskający inne narody. KPP wychowywała polskie masy pracujące w duchu przyjaźni i sojuszu klasowego z Związkiem Radzieckim. KPP wychowywała kadry niezłomnych bojowników, którzy w ciężkiej dla narodu chwili niewoli hitlerowskiej dumnie podnieśli sztandar wolności, utworzyli Polską Partię Robotniczą i pod kierownictwem Bolesława Bieruta, w oparciu o Związek Radziecki, poprowadzili masy pracujące do zwycięskiego boju o wyzwolenie narodowe i klasowe. Z tej walki na fali zwycięstwa nad socjałdemokratyzmem, zwycięstwa idei jednności klasy robotniczej, ugruntowania zasad marksizmu - leninizmu, powstała 5 lat temu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — budownicza Polski socjalistycznej.

Przekujemy rewolucyjną tradycję KPP w broń, polegającą sojusz robotniczo-chłopski, umacniającą niepodległość i bezpieczeństwo

## Francuscy deputowani o brutalnej presji Dullesa

PARYŻ PAP. Deputowany komunistyczny Pronteau skie

## Wodowanie łamacza lodów zbudowanego w Finlandii dla ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Helsinek, że 15 grudnia odbyła się tam w stoczni Hietalahti należącej do koncernu „Vaerdsilae” uroczystość spuszczenia na wodę łamacza lodów, zbudowanego przez tę stocznie dla Związku Radzieckiego.

Na uroczystości obecni byli: premier rządu fińskiego Tuomioja, minister przemysłu i handlu Aura, poseł Finlandii w ZSRR Gartz, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Finlandii i członkowie zarządu koncernu „Vaerdsilae”.

Ze strony radzieckiej obecni byli: minister handlu zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow, wiceminister żegludgi morskiej i rzecznej ZSRR W. M. Ptasznikow, poseł ZSRR w Finlandii W. Z. Le-



W wielu punktach trójmiasta Miejski Handel Detaliczny rozpoczął sprzedaż choinek. Wybór drzewek jest duży i ceny nie wysokie. Zwłaszcza dzieci mają dużo uciechy wybierając sobie najładniejsze choinki.

Na zdjęciu: córki pracownika Biura Projektów Budownictwa Miejskiego Gabriela i Elżunia Nizioł w punkcie sprzedaży przy dworcu w Gdańsku wybrały sobie piękną choinkę.

Fot. — Staszewicz

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

## Wymiana handlowa między Polską a Argentyną

WARSZAWA PAP. W ostatnich dniach polska delegacja handlowa, przebywająca w Południowej Ameryce, zawarła w ramach polsko - argentyńskiej umowy handlowej transakcję kompensacyjną na sumę ok. 20 milionów dolarów.

W wyniku tej transakcji Polska otrzyma skóry, wełnę, garbniki w zamian za nasz węgiel, cement, szkło, tarcice i inne artykuły polskiego eksportu.

## W obronie praw związkowych, o położenie kresu masowemu redukcjom i równouprawnienie kobiet

### Ponad 6 miln. robotników strajkuje we Włoszech

RZYM PAP. 15 grudnia o godz. 6 rano rozpoczął się w całym Włoszech 24-godzinny strajk robotników i pracowników przemysłu. W strajku bierze udział przeszło 6 milionów osób.

Strajkujący domagają się położenia kresu masowym redukcjom w przemyśle, prze-

strzegania praw związkowych zawodowych przez właścicieli fabryk, zniesienia różnicy płac między mężczyznami a kobietami oraz wysuwają postulaty ekonomiczne.

Strajk został proklamowany przez Włoską Powszechną Konfederację Pracy i Chrześcijańsko - Demokratyczne Związki Zawodowe. Przywódcy socjaldemokratycznych związków zawodowych wypowiedzieli się przeciwko strajkowi, lecz mimo to w wielu prowincjach, a przede wszystkim w prowincjach Wenecja, Udine i Massa Carrara lokalne socjaldemokratyczne organizacje związkowe przyłączyły się do strajku.

Szeregowi członkowie socjaldemokratycznych związków zawodowych, wbrew apelowi swych przywódców, uczestniczyli w strajku.

W strajku wzięli udział robotnicy przemysłu metalowego, chemicznego, włókienniczego, spożywczego i elektrycznego oraz pracownicy linii lotniczych i autobusowych. Strajkiem została objęta również komunikacja miejska i kolej podmiejska. Te działy usług przerwały pracę w ciągu dnia dwukrotnie, ogółem na sześć godzin.

W Rzymie w strajku wzięło udział przeszło 100 tys. robotników

Robotnicy rzymscy zorganizowali wielki wiec, na którym przemawiali przedstawiciele Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy.

W pozostałych miastach włoskich w strajku wzięło udział od 90—95 proc. robotników. W wielu miejscowościach wszyscy robotnicy i pracownicy przemysłu porzucili pracę.

## O pełną realizację planu obowiązkowych dostaw Premie za terminową dostawę trzody w r. 1954

Do końca roku pozostały już tylko 2 tygodnie. W ciągu tego okresu muszą więc być do końca zrealizowane plany obowiązkowych dostaw produktów rolnych. Tymczasem, m. in. w obowiązkowych dostawach żywności, są jeszcze poważne zaległości. Powiaty: malborski, gdański i sztumski nie osiągnęły jeszcze nawet 70 proc. planu rocznego. Do 1 bm. w skali wojewódzkiej plan roczny został wykonany w 73,4 proc., podczas gdy powinien być zrealizowany co najmniej w 90 proc....

Pomimo tak poważnych zaległości skup żywności w niektórych powiatach, a zwłaszcza w powiatach sztumskim, kartuskim i wejherowskim postępuje opieszale. Świadczy to o zaniedbaniu pracy uświadamiającej wśród chłopów mało i średniorolnych i jest wynikiem osłabienia działalności aktywów partyjnych, pracowników prezydiów rad narodowych i aparatu skupu.

Koniec roku za pasem. Trzeba zatem wzmoć starania, aby w najbliższych dniach zlikwidować zaległości.

Obecnie we wszystkich gromadach naszego województwa odbywają się zebrania, na których chłopcy ustalają terminy obowiązkowych dostaw żywności mleka na rok 1954.

Sprawa ta jest niezwykle ważna, od właściwego bowiem ułożenia termina-

za zależeć będzie sprawny przebieg realizacji planów dostaw. Dlatego zebraniom tym aktyw partyjny i organizacje społeczne powinny poświęcić wiele uwagi. Trzeba, by uczestniczyli w nich wszyscy gospodarze, a prezydja GRN i delegaci Ministerstwa Skupu dopinowali realności terminów dostaw.

W niektórych gromadach, m. in. w Miłobadzu pow. tczewskiego kulacy próbowali utrudniać ustalanie terminów dostaw żywności. Ich usiłowania spełży jednak na niczym wobec zdecydowanej postawy mało i średniorolnych. Po winno to zmobilizować aktywność wódców kłusackich kno-wań.

Premie za terminową dostawę trzody są wyrazem dalszej, zapowiadanej przez IX Plenum KC naszej Partii pomocy dla chłopów w celu zachęcenia ich do podniesienia towarowości swoich gospodarstw.

Za trzodę chlewną, dostarczoną zgodnie z terminem dostaw w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1954 r. i we wrześniu — oprócz normalnej ceny — dostawca otrzyma premie w wysokości 25 proc. ceny skupu, ustalonej według cennika obowiązkowych dostaw. Za trzodę dostarczoną pomiędzy dniem 1 lipca a 31 sierpnia premia wyniesie 40 proc. ceny, a od 1 października do 30 listopada 1954 r. — 20 proc.

Wbrew uchwałam międzynarodowym  
— pod dyktando Amerykanów

## władze bońskie wzmagają remilitaryzację Niemiec zachodnich

### Konferencja w Urzędzie Prasowym NRD

BERLIN PAP. Dnia 15 bm. w Urzędzie Prasowym przy premierze NRD odbyła się konferencja prasowa, na której obecni byli liczni przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej. Konferencję poświęconą sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich zajął kierownik Urzędu Prasowego, Beyling. Następnie zabrał głos prof. Norden. Złożył on obszernie oświadczenie o remilitaryzacji i przygotowaniu wojennych, prowadzonych w Niemczech zachodnich przez bońską klikę odwetowców i militarystów oraz przez imperialistów amerykańskich.

Obecnie — oświadczył Norden — w Niemczech zachodnich istnieje już Ministerstwo Spraw Wojskowych działające pod nazwą „Urząd Blanka”. Trzy lata temu „Urząd Blanka” zatrudniał przez samego Blanka pięciu pracowników, w końcu 1952 r. pracowało tam już 520 osób, a obecnie urząd ten liczy 910 pracowników etatowych. „Urząd Blanka” przygotował z pogwałceniem konstytucji bońskiej ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Według planów opracowanych przez „Urząd Blanka”, w Niemczech zachodnich ma tymczasem powstać armia licząca 550 tys. ludzi. Ponadto już od kilku miesięcy trwają gorączkowe przygotowania do mobilizacji 150 tys. „ochotników”.

W listopadzie br. militarni bonyści zakończyli opracowanie planów włączenia 20 tys. tych „ochotników” w skład amerykańskich sił zbrojnych. Z pogwałceniem wszystkich układów międzynarodowych, a nawet za plecami swych sojuszników — kontynuował Norden — generalnie amerykańscy współpracownicy z „Urzędem Blanka”, już od kilku miesięcy zajmują się formowaniem pierwszych oddziałów armii zachodnio - niemieckiej.

Kilka tygodni temu, w listopadzie 1953 r. — powiedział Norden — w Berlinie zachodnim zakończyły się rokowania między b. generałem hitlerowskim Zimmermannem a dowódcą amerykańskim w sprawie włączenia kompanii tzw. „czarnej gwardii”.

roz mieszczonych w Lichterfeldzie (Berlin zachodni) do dywizji zachodnio - niemieckiej. Ponadto Blank czyni przygotowania do sformowania dywizji składających się wyłącznie z „uciekierów”. Norden stwierdził, iż władze bońskie zamierzają, we wszelkich okolicznościach, wprowadzić w życie na początku 1954 r. ustawę o powszechnej służbie wojskowej i o „ochotnikach”. Prof. Norden wskazał, że hitlerowski sztab generalny, zlikwidowany zgodnie z Układem Poczdamskim, znów został wskrzeszony w Niemczech zachodnich. Na czele tego sztabu stoi b. generał hitlerowski Heusinger. Większość spośród 180 oficerów sztabowych „Urzędu Blanka” — to byli pracownicy hitlerowskiego sztabu generalnego.

Władze bońskie skonfiskowały już dawne koszarzy w Lubece, Neumuenster, Ulmie i w wielu innych miastach Niemiec zachodnich, wypędzając stamtąd mieszkańców. Ponadto od kilku tygodni opracowuje się plany budowy 250 bloków nowych koszar, z których każdy obliczony jest na 1000 1200 osób. Budowa nowych koszar kosztować będzie 3,75 miliarda marek. Równocześnie przysięguje się 10 poligonów, 20 lotnisk wojskowych oraz bazy dla okrętów wojennych.

Norden oświadczył w dalszym ciągu, że w Niemczech zachodnich istnieje obecnie ogromna liczba różnych organizacji militarystycznych, mających na celu przygotowanie kadr dla projektowanej armii. Organizacje te prowadzą wszelkie propagandy faszystowskie. W Niemczech zachodnich istnieje co najmniej 528 tzw. „tradycyjnych” stowarzyszeń militarystycznych.

Mówiąc o propagandzie militarystycznej prowadzonej przez odwetowców bońskich, Norden podkreślił, iż w czasie od 1951 r. do chwili obecnej w Niemczech zachodnich pojawiło się 200 książek, apoteozujących grabieżczą wojnę faszystów hitlerowskich.

W zakończeniu Norden wezwał socjaldemokratów i byłych oficerów armii niemieckiej, aby zdecydowanie walczyli przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przeciwko przygotowaniom wojennym imperialistów zachodnio-niemieckich i amerykańskich.

## Aktywiści i instruktorzy związkowych zespołów artystycznych obradowali nad ożywieniem pracy kulturalno-oświatowej

Nad dalszym rozwojem amatorskiego ruchu artystycznego wśród mas pracujących naszego województwa obradowali ostatnio członkowie instruktorzy zespołów pieśni i tańca, chórów, orkiestr związkowych i teatrów świetlicowych.

Podstawą dyskusji, wytyczającej kierunek dalszej pracy aktywów świetlicowego i instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego, były zadania zawarte w tezach przedzjazdowych IX Plenum KC PZPR, które omówił kierownik wydziału kultury i oświaty gdańskiej ORZZ, tow. Franciszek Kilian.

Po dyskusji, która określiła konkretne zadania dla poszczególnych zespołów, sekretarz ORZZ tow. Zenon Olbrych wyrecytował nagrody pieniężne i dyplomy około 200 aktywiście i instruktorom

zespołów artystycznych, którzy wyróżnili się aktywną pracą w czasie tegorocznych konkursów i festiwali. M. in. nagrody zespołowe otrzymały: orkiestra symfoniczna Zakładów konstrukcji drzewnych im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu, zespół aktorów i chór Stocznicy Gdańskiej, orkiestra świetlicy międzyzwiązkowej na Oksywie, zespół pieśni i tańca oraz chór ziemni kościelniczy, kaszubski zespół taneczny i teatralny ZPGG w Gdyni, chór mieszanym Związku Zawodowego Spożywców, zespół teatralny Centrali Rybnej w Gdyni i zespół taneczny przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Państwowych. Spośród recytatorów nagrodzeni zostali: Irenejda Heide, Zofia Kuczyńska i Teresa Rakowska.

## Wielkie zebranie w Moskwie poświęcone wynikom V sesji Światowej Rady Pokoju

MOSKWA PAP. 15 grudnia w Muzeum Politechnicznym w Moskwie odbyło się wielkie zebranie poświęcone omówieniu wyników wiejskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Na zebraniu przybyli przedstawiciele Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Wszechniowskiej Centralnej Rady Zw. Zawodowych, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, Akademii Nauk ZSRR, Związku Pisarzy Radzieckich oraz liczni robotnicy i urzędnicy moskiewskich zakładów pracy.

Na zebraniu obecni byli także: członek Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami”, prezes Polskiej Akademii Nauk prof. J. Dembowski, wybitny działacz chińskiego ruchu obronców pokoju Eml Siao oraz przedstawiciele hinduskiego, birmańskiego, brazylijskiego, chilijskiego i argentyńskiego ruchu obronców pokoju.

Zebranie zajął przewodniczący Radzieckiego Komitetu obrony pokoju, N. Tichonow.

Problem utrzymania pokoju i złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych — oświadczył Tichonow — jest obecnie dla wszystkich narodów, dla wszystkich organizacji walczących o pokój zadaniem najważniejszym. Wiedeńska sesja Światowej Rady Pokoju wykazała, że siły pokoju wzmacniają się, oraz że masy ludowe rozumieją, kto zagraża pokojowi. Sesja dowiodła, że uczucie solidarności między narodami wzrasta z każdym dniem.

My, ludzie radzieccy — oświadczył w zakończeniu Tichonow — witamy z gorącą aprobatą uchwały wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju mającej na celu jeszcze ściślej zespolicenie wszystkich narodów w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju, w walce o zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Na zebraniu przemawiali także członkowie biura Światowej Rady Pokoju pisarze radzieccy: A. Surkow i I. Erenburg, przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej W. Koczemasow oraz przedstawiciele komitetów obronców pokoju Chin, Indii, Chile, Argentyny, Brazylii i Burmy.

## Unaszych PRZYJACIÓŁ w bułgarskiej gospodarce wiejskiej

Dzięki wysiłkom Bułgarskiej Partii Komunistycznej i władzy ludowej do gospodarki wiejskiej w Republice Bułgarskiej została wprowadzona najbardziej nowoczesna technika. Z każdym rokiem przeznacza się coraz większe sumy na mechanizację rolnictwa. Podczas gdy w 1950 r. na rozwój ośrodków maszynowo - traktorowych wydankowano około 133 milionów lewów, to w 1953 r. na ten sam cel przeznaczono 465.811.000 lewów, czyli:

3,5-krotnie więcej. Ogólna liczba traktorów zwiększyła się w okresie pięcioletnim kilkakrotnie. W 1948 r. było ich 3.633, a w 1952 r. 12.295. Do 1948 roku gospodarka wiejska w Bułgarii nie znała kombajnów, a w 1952 roku 1.363 wspaniałych radzieckich maszyn pracowało przy zbiorach plonów.

Postanowienie Centralnego Komitetu Bułgarskiej Partii Komunistycznej o dalszym rozwoju gospodarki wiejskiej — jeszcze bar-

## Mechanizacja pracy w bułgarskiej gospodarce wiejskiej

dziej rozszerza perspektywę jej mechanizacji. Do końca 1957 roku do użytku wsi oddanych zostanie 13.000 traktorów o sile 15 KM i 3.400 kombajnów. Oprócz kombajnów i traktorów gospodarka wiejska korzysta z 5.512 młocarni, skoncentrowanych w ośrodkach maszynowo - traktorowych, 9.190 plugów traktorowych, 4.056 kultywatorów traktorowych i 5.451 bron dyskowych. Przy ośrodkach maszynowo - traktorowych zorganizowano 35 punktów do walki ze szkodnikami i pasożytami roślin.

Szybkiej mechanizacji podlegają wszelkie rodzaje robót rolnych — jak obróbka gleby zbioru zbóż, siewa, zbioru i uprawa i zbioru wszystkich kultur technicznych. W 1952 r. 48,6 proc. robót rolnych wykonywano przy pomocy maszyn.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne zapewniły szerokie możliwości wykorzystania maszyn, co jest decydującym czynnikiem w walce o wysokie urodzaje. Uzyskały one w r. 1953 w porównaniu z gospodarką indywidualną średnio wyższe zbiory: pszenicy o 21,7 proc., kukurydzy o 18,5 proc., słonecznika — 30,2 proc., buraków cukrowych — 27,7 proc. i bawełny — 32 proc.

Szybko wzrasta materiałno - techniczna baza remontu maszyn. W 1948 r. ośrodki maszynowo - traktorowe posiadały 37 warsztatów remontowych czyli 1 warsztat maszynowo - traktorowy na 2 ośrodki. W 1952 r. ośrodki maszynowo - traktorowe posiadały 92 warsztaty remontowe czyli 2,4-krotnie więcej niż w 1948 r. Oprócz tego dysponowały one 124 ruchomymi warsztatami remontowymi.

Większe zastosowanie wej, skomplikowane techniki wymaga odpowiednio wykwalifikowanych kadr. Gospodarka wiejska posiada obecnie 13.300 mechaników, w ich liczbie 8.545 traktorzystów. W latach 1945—53 ukończyło szkoły mechaniczne 18.388 osób, w tym 8.691 traktorzystów.



Bohater Pracy Socjalistycznej, radziecki traktorzysta stacji maszynowo - traktorowej w rejonie brezowskim, obwodzie odeskim, dzieli się doświadczeniami z młodymi traktorzystami bułgarskimi — Kostowem i St. Kolewem z ośrodka maszynowo - traktorowego w mieście Cairpan.

Fot. — CAF

## Robotnicy angielscy — za współpracą z ZSRR

LONDYN PAP. Oddział czy o „ściśle i przyjazną współpracę”, do czego zobowiązuje nas układ o przyjaźni zawarty w 1942 roku na okres dwudziestu lat.

Pragniemy, aby rządy naszych krajów udzielały sobie nawzajem daleko idącej pomocy gospodarczej, jak to przewiduje wspomniany układ, co oczywiście oznacza konieczność usunięcia wszelkich przeszkód, uniemożliwiających swobodną wymianę handlową między wschodem i zachodem.

Prosimy abyście zakomunikowali narodom ZSRR, że zdecydowani jesteśmy wal-

czyć o „ściśle i przyjazną współpracę”, do czego zobowiązuje nas układ o przyjaźni zawarty w 1942 roku na okres dwudziestu lat.

Pragniemy, aby rządy naszych krajów udzielały sobie nawzajem daleko idącej pomocy gospodarczej, jak to przewiduje wspomniany układ, co oczywiście oznacza konieczność usunięcia wszelkich przeszkód, uniemożliwiających swobodną wymianę handlową między wschodem i zachodem.

## Reklama po amerykańsku



Ostatnie wydanie „Quo Vadis”, które ukazało się w Ameryce, jest to cieniutka książeczka zawierająca rysunki, które rzekomo mają wyobrazić sceny z dzieła naszego pisarza. Henryk Sienkiewicz. Wprawdzie wydawcy zapewnili o nazwisku autora, ale po zapoznaniu się z treścią książeczki dochodzi się do wniosku, że to nawet lepiej. Sienkiewicz niewątpliwie nie poznałby w tej awanturze historii z Dzikiego Zachodu swego dzieła.

Cała ta ponura historia błędnie jednak wobec „hołdu” — jaki złożyła dziełu Sienkiewicza amerykańska firma Knickerbocker, nadając nazwę „Quo Vadis”

po pewnym gatunkowi... kale sionów. Zamieszczona powyżej fotografia przedstawia reklamę tych wyrobów, za czerpiętą z amerykańskiego czasopisma „Esquire”. Jak można się przekonać z tej reklamy, przedstawiającej „rasowego” Amerykanina, grającego na skrzypcach i odzianego w reklamowane kalesony — nazwa ich pochodzi od wzorów, umieszczonych na materiale.

Są tam plimienie „świeczników chrześcijaństwa”, zbroje gladiatorów, orły rzymskie, kwadrygi itd.

I to się nazywa kultura...

(sier).

Tadeusz Gumowski

## Blaski i cienie VIII sesji ONZ

VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ przerwała swoje obrady do czasu, gdy większość członków ONZ wyrazi życzenie wznowienia ich celem omówienia problemu koreańskiego. Tak więc formalnie obrady VIII sesji nie są jeszcze zakończone, niemniej jednak dziś już można dość na próbę przeprowadzić bilans, moza na pokusić się o wyciągnięcie pewnych wniosków z trzymiesięcznych narad przed stawicieli wielu krajów świata.

Wielu? Tak. Tylko wielu, a nie wszystkich, gdyż VIII sesja, podobnie jak i jej poprzedniczki, nie potrafiła rozwiązać sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ, a więc nie potrafiła przyczynić się do zapewnienia powszechności ONZ, co jest jednym z postulatów Karty Narodów Zjednoczonych. Mimo wniosków ra dzieckich, popartych przez wiele innych krajów, w wyniku stanowiska USA i zależnych od USA delegacji — 14 państw nadal pozostało poza ONZ.

Te 14 krajów reprezentuje dziesiątki milionów ludzi, którzy jeszcze nie mają swego przedstawicielstwa w ONZ. Ten nienormalny stan pogłębia jeszcze fakt, że nadal nie jest członkiem ONZ państwo, będące wielkim mocarstwem, państwo, na które z tego tytułu spada szczególna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, państwo reprezentujące 500 milionów ludzi, państwo, którego przykład pro mieniuje na cały kontynent azjatycki — Chińska Republika Ludowa. Amerykańscy imperialiści raz jeszcze nie dopuścili do rozpatrzenia kwestii reprezentacji Chin Ludowych. Czy można jednak powiedzieć, że odnieśli oni sukces w tej sprawie? Nie. Mimo najszerszych chęci nie udało im się zdjąć z porządku obrad sprawy dopuszczenia Chin Ludowych do ONZ. Udało im się spowodować jedynie odroczenie rozpatrzenia tego zagadnienia. I nawet reakcyjna prasa amerykańska nie kryje, że zbliża się chwila, gdy sekretarz stanu USA, John Foster Dulles i jego kompani będą musieli się ugiąć pod naciskiem innych delegacji i chęć nie chcą zoba czywać na trybunie ONZ prawdziwego przed stawiciela narodu chińskiego.

VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych obradowała nad wieloma bardzo istotnymi dla sprawy pokoju zagadnieniami. Ale nie nad wszystkimi. I tak np. nie obradowała nad tak

istotnym dla sprawy pokoju, dla odprężenia w sytuacji międzynarodowej problemem koreańskim. W pierwszych dniach trwania sesji delegacja amerykańska przeformowała wniosek, by sprawę Korei rozpatrzyć dopiero pod koniec obrad... Znow pod naciskiem delegacji amerykańskiej, w imię „nieprzeszkadzania” rozmowom w Panmunjon postanowiono odroczyć omówienie problemu koreańskiego go aż do chwili, gdy większość członków ONZ wyrazi życzenie omówienia go. 9 grudnia VIII sesja zgromadzenia przerwała swe obrady. Delegaci spakowali manatki i odjechali do ojczystych krajów, a 12 grudnia szef delegacji amerykańskiej w Panmunjon, gen. Dean... jedностronnie przerwał rozmowy w sprawie koreańskiej. Pomiedzy tymi dwoma faktami zachodzi ścisły związek.

W jakiej sytuacji międzynarodowej i nad czym obradowała VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ? Obradowała ona w warunkach poważnego wzrostu nadziei narodów na możliwość pokojowego rozwiązania najbardziej palących problemów międzynarodowych. Nadzieje te uzasadniało i uzasadnia osiągnięcie porozumienia w sprawie rozejmu w Korei. Łatwiej bowiem znaleźć drogi porozumienia, gdy milczą armaty, gdy nie płoną miasta, gdy ze szpalt prasy znikają komunikaty wojenne. Nowa sytuacja wyraża się w olbrzymim wzroście ruchu na rzecz pokojowego regulowania spornych problemów. Faktem jest, że dziś nawet w szerokiej kołach burżuazji zachodnio - europejskiej toruje sobie drogę przekonania, na przykładzie chociażby wojny w Korei, że wojna to wcale nie taki wspaniały interes. Że na wojnę błyskawicznie nie ma co liczyć, a marzenia o wojnie zwycięskiej lepiej trzymać na wodzy. Zrozumiały one, że mimo różnic ideologicznych lepiej jest rozwijać stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim, z Chinami niż w imię „atlantyckich celów” zamykać własne fabryki i zbierać o dolary w wcale niehojnego „sojusznika” amerykańskiego.

Czołowym zagadnieniem omawianym na VIII sesji Zgromadzenia był wniosek radziecki w sprawie środków usunięcia groźby nowej wojny światowej i złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodo-

wych. Co było treścią wniosku? Natychmiastowy brak broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, ścisła kontrola zakazu, powszechna redukcja zbrojeń, a przede wszystkim zbrojeń wielkich mocarstw, zakaz utrzymywania baz wojennych na terytorium obcych państw, potępienie propagandy, zmierzającej do rozpalaenia wrogości i nienawiści między narodami i do przygotowywania nowej wojny światowej. Wniosek ten w wyniku nacisku delegacji USA został odrzucony. Czy jednak zwykłe, lakoniczne stwierdzenie, że wniosek ten został odrzucony, wystarczy do przedstawienia istotnego stanu rzeczy? Nie. Przede wszystkim warto przypomnieć, że już w komisji politycznej przedstawiciele USA starali się za wszelką cenę stordować debatę, skrócić ją do minimum, zakneblować usta wielu mówców. Dlaczego tak im na tym zależało? Po prostu dlatego, że w licznych wystąpieniach satelitów USA, którzy zapowiadali głosowanie według amerykańskich dyktand, padało jednocześnie tyle słów krytyki pod adresem polityki Stanów Zjednoczonych, że nawet gruboskórnym politykom eisenhowerskim ciępa skóra na myśl o tym, jakich to miały „sojuszników”. A i samo głosowanie nie należało do najprzejmniejszych chwil, jakie delegacji amerykańskiej spędziła na VIII sesji. Faktem jest, że niektóre punkty propozycji radzieckich zdobyły sobie poparcie wielu delegatów z państw kapitalistycznych, a przede wszystkim delegatów krajów azjatyckich i arabskich.

Ubogi jest plan VIII sesji Zgromadzenia jeśli chodzi o liczbę ważnych dla pokoju uchwał. „Delegacja polska” — powiedział w jednym ze swych wystąpień wiceminister Marian Naskowski — uważa, że ONZ powinna skończyć ze stanem bezczynności wobec zagrożenia pokoju”. Otóż ONZ z tym stanem nie skończyła i jak to stwierdził w swym końcowym przemówieniu szef delegacji radzieckiej, wiceminister Wyszynski, ONZ nie stała się jeszcze rzeczywistą międzynarodową organizacją za prawdziwie międzynarodową polityką.

Czy można by zaryzykować stwierdzenie, że sprawy nurtujące narody, że nastroje w świecie nie znajdują swego odbicia w obradach Organizacji Narodów Zjednoczonych? Nie, nie można by, gdyż takie

stwierdzenie byłoby fałszywe, byłoby niezgodne z prawdą.

Dążenia i interesy narodów reprezentowały wnioski i wystąpienia delegacji ZSRR, Polski i innych krajów obozu pokoju. Również sam przebieg debaty, jak i wiele głosowań miały swoją głęboką wymowę, świadczącą o tym, że poprzez mury ONZ coraz silniej dociera głos narodów. Co jest na arenie międzynarodowej jednym z charakterystycznych rysów sytuacji obecnej? Jest m. in. kryzys amerykańskiej polityki i faktu tego nie mogą ukryć dziś nawet tacy ludzie, którzy przyłożyli rękę do tego, że USA sa czynnikiem zagrożenia pokoju. „W wielu rejonach świata — smutnie stwierdził przed naradami Stevenson, przywódca amerykańskiej partii demokratycznej — zaznacza się nieufność co do zamiarów USA. Ameryka jest utożsamiana z mocarstwami kolonialnymi i imperialistycznymi.

Otóż ten kryzys polityki amerykańskiej znalazł swoje odbicie na VIII sesji. Niejednokrotnie z trudnością przychodziło delegacji amerykańskiej zmobilizowanie tymi czy innymi środkami potrzebnej większości. Niejednokrotnie delegacja amerykańska zmuszona była tuszować niektóre stwierdzenia proponowanych przez siebie rezolucji. Nie było niemal dnia, w którym z ust takiego czy innego delegata nie padłyby słowa krytyki pod adresem amerykańskiej polityki. A już na największe trudności natrafiała delegacja amerykańska a wraz z nią delegacje takich krajów, jak W Brytania, Francja czy Belgia, gdy dyskusja schodziła na tematy związane z sytuacją w krajach kolonialnych i zależnych. Kryzys kolonializmu objawił się z całą siłą na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Nielatwie jest i niełatwie będzie zadanie wypracowania Organizacji Narodów Zjednoczonych z obecnego impasu, w jakim tkwi, ucinienie z niej instytucji stojącej na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów. Zadanie to wymaga wielu wysiłków. Wysiłków również nieustraszonych i równie gorących, jak te, których nie szczędziła delegacja Związku Radzieckiego, delegacja Polski i innych krajów obozu pokoju.



